Nr. 96. Lwów, 24. Października 1876 — Wtorek. Rok I.

Wychodzi codziennie
z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych o godzinie 7 rano.

Redakcja
przy ulicy Sobieskiego, l. 4, gdzie sklep J. S. Jürgensa.

Administracja
pod l. 2, ulica Sobieskiego.

INSERATY
obliczają się po 6 ct. od miejsca jednego wiersza (petit.)

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Manuskryptów nie zwraca się.

KRONIKA CODZIENNA

Prenumerata miejscowa
wynosi:
miesięcznie . . 1 złr. 10 ct.
ćwierćrocznie . 3 „ 30 „
półrocznie . . 6 „ 60 „
rocznie . . . 13 „ — „

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . 16 złr. — ct.
półrocznie . . 8 „ — „
ćwierćrocznie . 4 „ — „
miesięcznie . . 1 „ 35 „

Numer pojedyńczy 6 centów.

Telegramy „Kroniki Codziennej".

Bukareszt, 23 paźdz. Dziennik urzędowy rumuński ogłasza „ordre de bataille" skoncentrowanej armji rumuńskiej, nad którą obejmuje komendę sam książe Karol.

Belgrad, 23 paźdz. Wczoraj odbyła się ceremonja chrztu na nowonarodzonym synu księcia Milana. Ceremonji dokonał metropolita. Obecni byli członkowie ciała dyplomatycznego. Konsul rosyjski Karcow zastępował cesarza rosyjskiego jako ojca chrzestnego. Wieczorem odbył się bankiet galowy u dworu; uroczystości publicznej nie było.

Zakon żebrzących kandydatów.

Od wyborców z kurji wielkich posiadłości ziemskich wymaga kraj, ażeby najbardziej patrjotyczni, najużyteczniejsi — jednem słowem, najznakomitsi posłowie z tego koła wyborczego wychodziii, Noblesse oblige: o każdym z osobna wyborcy z kurji wielkich posiadaczy ziemskich przypuszcza się, że ma wyrobiony samoistny sąd jakikolwiek o publicznych sprawach, że posiada tę szlachetną ambicję, aby rzeczywiście najgodniejsze osobistości otrzymały mandat z tego koła wyborczego.

Lecz niestety w praktyce nie zawsze tak się dzieje. Mianowicie zaś podczas ostatniej kadencji sejmowej grono posłów z kurji wielkich posiadaczy ziemskich liczyło wiele takich osobistości, które ani zasługą obywatelską ani zdolnościami wcale nie zasłużyły na ten wysoki zaszczyt, iżby reprezentować mogły w Izbie najoświeceńszą klasę ludności kraju.

Wielkie zachodzi niebezpieczeństwo, aby i przy teraźniejszych wyborach nie wcisnęło się do sejmu znowu bardzo wielu takich niepowołanych ustawodawców, figurantów bezużytecznych, którzy w sejmie odgrywają swą rolę czysto mechanicznie, jako balast, biernie przechylający rezultat głosowania na pewną stronę li tylko arytmetyczną ilością głosów.

Kandydatów na posłów tej kategorji z koła wielkich posiadaczy ziemskich jest bowiem teraz bardzo wielu — w niektórych okręgach prawie połowę tyle, ilu jest wyborców.

Jedni żebrzą o głosy w imię względów sąsiedzkich — przez ciocie i mamy, przez przyjaciół łaskawych Inni — mianowicie tytułowi panowie, kaptowali sobie już dawno przychylność panów braci rozmaitemi środkami, mogącemi zjednać im popularność w okolicy. Często, jak już wspomnieliśmy, trafia się, że w jednym i tym samym okręgu od razu kilku kandydatów zbiera dla siebie głosy w ten sposób, a są znów i tacy, którzy nie w jednym, ale w kilku okręgach bałamucą wyborców, ażeby koniecznie przemycić jak nie ztąd, to zkąd inąd swoje godne osoby do skarbkowskiej sali.

Zbytecznem byłoby dowodzić, jak mocno szkodzi interesowi publicznemu takie gonienie za kandydaturami nie w imieniu powszechnego dobra, lecz jawnie i bez wszelkiej żenady wysuwające próżność osobistą jako główną pobudkę do starań o poselstwo — jak bardzo ubliża godności obywatelstwa wiejskiego taka gra w ciuciubabkę gromady karjerowiczów ambitnych, gdy chodzi o sprawę publiczną nader wysokiego znaczenia.

Zanadto wysokie mamy wyobrażenie o patrjotyzmie klasy wielkich właścicieli dóbr ziemskich, ażebyśmy ośmielili się przypuszczać, iż sprzeniewierzą się tradycyjnemu hasłu: Salus reipublicae, suprema lex esto!

Dlatego precz z żebrakami o głosy wyborców!

Korespondencje „Kron. Codz."

Wiedeń 21. października.

(F) O wojnię Rosji z Turcją mówią tu jako o fakcie, który już temi dniami nastąpi, a Wiedeńczyk każdy ma na ustach tylko jedno pytanie: co zrobi Austrja? z kim pójdzie, czy z Rosją, czy z Turcją — czy też może zajmie stanowisko neutralne? Odpowiedzieć na to nikt nie umie, a interpelacja Fauderlika i jego przyjaciół nie przyczyni się zapewne do wyjaśnienia, gdyż panowie ministrowie cisliitawscy tyle wiedzą, co i interpelanci. Zdawałoby się, że hr. Andrassy ma główną nić w ręku, jednakowoż i to podlega wątpliwości. Jak zawsze, tak i w tym wypadku zadecyduje sfera dworska — o której jedno jest pewnem, że przeciw Rosji nie pójdzie — a nie pójdzie dlatego, bo Berlin na to nie zezwoli. Berlin idzie stanowczo z Rosją — a Austrja przeciw Berlinowi nie pójdzie. Nie pomogą krzyki Węgrów, ani adresy młodzieży akademickiej, nie pomogą nawoływania „N. fr. Pressy" — bo falangi potężnej dworskiej nic nie przebije.

Kiedy Rosja akcję rozpocznie trudno przewidzieć. Zanosi się nawet na zwłokę którą spowodują odwiedziny następcy tronu rosyjskiego w Berlinie, Wiedniu i Londynie. Ma on zakomunikować osobiście postanowienia dworu carskiego. Jeżeli te odwiedziny przyjdą istotnie do skutku, to wręczenie ultimatum Turcji nie nastąpi tak prędko.

„Wiener Zeit." przemawia za tem, że Niemcy powinni i że muszą popierać Rosję — jeżeli nie chcą przymierza rosyjsko-francuskiego.

Kluby niemieckie dały się wyprzedzić posłom słowiańskim i dopiero dziś wygotowały interpelację, którą zapewne wkrótce wniosą. (Interpelacja już wniesiona na drugiem posiedzeniu rady państwa. Red.) Interpelacja projektowana i przyjęta opiewa: „Wobec wypadków wielkich na Wschodzie podpisani posłowie zapytują wysoki rząd: 1. Czy rząd zgodnie z obowiązkiem swoim wpływa na ministerjum spraw zewnętrznych w sprawie wschodniej? Jakie są skutki tego wpływu? Czy rząd bierze na siebie odpowiedzialność za to, co dotąd robiono? 2. Czy starał się rząd wpływać w tym duchu, ażeby na wypadek wojny było pokojowe stanowisko Austro-Węgier zapewnione, i w szczególności czy rząd wpływał na powstrzymanie wszelkiej dążności do zdobycia obcego terytorjum? 3. Czy rząd zamyśla i w przyszłości tej polityki się trzymać?

Bukareszt 21. października.

(...ski.) Tak więc oprócz wstęgi św. Anny, pan Bratiano podobno i tytuł hrabiowski od cara z Liwadji sobie przywiózł. Jak na demokratę i republikanina z zasady to dosyć. Co jednak panowie ministrowie dla Rumunji tam dobrego osiągnęli, — o tem i rządowe dzienniki milczą, twierdząc że wizyta cała miała na celu prostą grzeczność sąsiedzką.

Niech i tak będzie — ale temu nikt nie wierzy, a wieści rozchodzące się, że rząd miał wybrnąć z kłopotów finansowych za pośrednictwem jakichś banków angielskich, połączone z poprzedniemi że też banki żądały gwarancji moskiewskiej na pożyczkę, zdają się tę ogólną niewiarę sprawdzać.

Gdyby to okazało się prawdziwem, to panowie czerwoni tutejsi mniej jak za talerz soczewicy, bo tylko za gwarancję nędznych kilkunastu miljonów franków, zrzekliby się wszelkiej samodzielności w działaniu, — i możnaby się spodziewać że przy drugiej i następnych ratach wypłaty kolejom, zupełnieby kraj w służbę obcym oddali!

Tak przynajmniej opozycyjne dzienniki tutejsze twierdzą.

To, co wyżej, połączone z przeżuwaniem ciągłem wiadomości o nieprzyjęciu propozycji zawieszenia broni sześciomiesięcznego, zapełnia łamy tutejszych dzienników i rozmowy poufne. Ze zbrojeniem się jakoteż zwoływaniem milicji wszyscy się tu oswoili, — choć nie można wyrozumieć po której stronie vox populi postawiłby chętnie tę niezwyciężoną (bo się nigdy nie biła oprócz z Miłkowskim w 1863 roku) armją. Mnie się zdaje że ten vox populi schowałby ją napowrót pod pierzynę i za piec, tembardziej że tu na dobre zimno zaczyna panować.

W wyższej Mołdawji śnieg spadł od trzech dni, a i tutaj futro nie zawadzi.

Książe Karol wraz z dworem powrócił już od tygodnia do Bukaresztu a raczej na przedmieście jego Cotroceni, i czy przeczucie czy wypadki polityczne dobrze mu posłużyły, że nie przedłużył swego pobytu jak zwykle w Sinai, gdzie jako w górach byłby mógł zmarznąć.

Handel tutejszy jak wystraszony, kupców na zboże nie ma, a z portów Braili Galaczu okręta morskie pouciekały. Ruch więc towarowy na kolejach także więcej jak mierny.

Za to też te koleje transportują prawie codziennie partje tak zwanych ochotników moskiewskich, po kilkudziesięciu aż do 200 na raz.

W ostatnim tygodniu przejechało tych pijanych bohaterów do 700 i 120 koni wraz z kozakami. Konie były ogromnie chude i smutne bo chude, ale za to ludek był w złotym humorze, co daje do myślenia że owies musiał się w jakiś płyn rozweselający zamienić.

Warto jest widzieć jak taka banda podpita wpadnie do restauracji na jakiej stacji: ten żąda tego, ten owego a trzeci tymczasem butelkę koniaku lub wina do kieszeni ładuje. Wielokrotnie, oficerom nawet, takie kontrabandy odbierali tutejsi komisarze policyjni.

Śmieszna również jest ich rozmowa, bo prawie żaden innym językiem oprócz moskiewskiego nie mówi; nasz język jako im najwięcej znany a zrozumiały także dla restauratorów (najwięcej żydów polskich) — służy do porozumienia się po większej części. Korzystając z tego jako też z pospiechu kolejowego, jako również aby sobie wynadgrodzić z gór przewidzianą kradzież, — restauratorowie obdzierają ich jak tylko mogą.

Petersburg 18 października.

W Liwadji w obecnej chwili zwolennicy pokoju czynią ostateczne wysiłenia, ażeby skłonić wahającego się cara na swoją stronę. Reutern, minister skarbu, pospiesznie przywołany do Liwadji, miał w bardzo posępnych barwach przedstawić stan finansów w Rosji i oświadczył się z całą stanowczością przeciwko natychmiastowej wojnie. Gdy jednak przedstawiano mu, iż Rosja tak daleko zaszła, że uczynić tego nie może bez strasznego skompromitowania własnych interesów na półwyspie Bałkańskim, miał przynajmniej żądać, ażeby nie wypowiadano wojny, zanim nie zaciągnie zewnętrznej lub wewnętrznej pożyczki. Dzisiejsze petersburskie dzienniki mówią, że na giełdzie obiega pogłoska, jakoby rząd zawarł już umowę o pożyczkę zewnętrzną w kwocie 38 miljonów funtów szterlingów. Tutejsi finansiści jednak mocno powątpiewają o tem i powiadają, że bez wewnętrznej pożyczki rząd nie będzie mógł się obejść.

Przy tej okoliczności niektóre dzienniki bardzo surowo oceniają dotychczasową działalność ministra skarbu, Reuterna, zwłaszcza pełni wojowniczego zapału redaktorowie dziennika „Nowoje Wremia" nie szczędzą mu ostrych słów.

„Dlaczego — zapytują — nie może się udać zagraniczna pożyczka? Dlatego, odpowiadają nam, że finansowy stan Rosji nie jest pewny.

„Dziwna rzecz! Tyle lat czytamy mowy p. ministra finansów, w których przedstawia, że stan naszych finansów rok od roku jest lepszy. Ileż lat powtarza się to samo w sprawozdaniach kontroli państwowej. Doszliśmy do przewyżki w dochodach, nie znamy już deficytu. Zagraniczne gazety mogą to powtarzać, ale my, Rosjanie, lepiej znamy własne położenie, znamy silne i słabe nasze strony.

„Ministerstwo finansów tak było przekonane o stosowności, praktyczności i ekonomicznej wartości swego systemu, że nie zwróciło żadnej uwagi na projekt podatku dochodowego, wypracowany w Moskwie, i kontynuowało zbierać dalej ogromne sumy, wpływające z akcyzy wódczanej; dochody: celny i stemplowy także powiększały się. Zestawienie dochodów i wydatków jawnie świadczyło o dobrym stanie naszych finansów. Wprawdzie, prasa i ziemstwa wskazywały na uciążliwość akcyzy wódczanej i podatku poduszneg (pogłówne, które płacą tylko włościanie i mieszczanie; przedrewolucyjna francuska taille — przyp. koresp.); domagały się oraz powszechnie, prawie bez wyjątku, zaprowadzenia podatku dochodowego, któryby rozłożył ciężary państwowe jednostajnie na wszystkie klasy; o ile wiemy, pomiędzy mężami nawet stanu odzywały się głosy na korzyść tego podatku. Lecz skoro ministerstwo finansów obstawało za swoim systemem, oczywiście więc, jeżeli nie uważało go za najlepszy, to przynajmniej niemało, że najwięcej odpowiada tegoczesnym warunkom, i przynajmniej zaprowadzało w nim powolne ulepszenia; cyfry budżetu przemawiały na jego korzyść, przemawiał także za nim rozwój kredytu, przemysłu, handlu, komunikacji.

„Lecz oto przychodzi chwila krytyczna i nam powiadają, że finanse nasze są złe, że wojować nie możemy, ponieważ nie mamy pieniędzy. Co za głupstwo! Pomijając to, że ministerstwo finansów nieustannie przedstawiało stan finansowy Rosji w jak najlepszem świetle, musimy jednak zauważać, że położenie finansowe Rosji, bądź co bądź, mało zależy od owych poglądów, jakiemi się kieruje to lub owo ministerstwo, zwłaszcza, jeżeli przypuścimy, że te poglądy były mylne i błędne. Zależy ono od bogactwa lub ubóstwa kraju.

„Jeżeliśmy ubodzy, wówczas finansowy nasz stan istotnie musi być zły; lecz któż to powie, skoro olbrzymi państwowy nasz budżet czerpie przeważnie swe środki z najuboższej klasy ludności? Azaliż nie ma środka powołać wszystkie siły krajowe do ponoszenia ciężarów państwowych; azaliż można spodziewać się oporu zkądkolwiekbądź, z wyjątkiem potentatów giełdowych? Państwo atoli nie dla nich istnieje, nie może przecież ono poświęcać dla nich swego honoru i swojej godności. Mogą oni upatrywać w położeniu finansowem Rosji wszystko, co im się podoba, lecz Rosja — to nie oni. Włościanie, szlachta, uczciwi i pracujący przemysłowcy — oto Rosja. Rosja ta myśli inaczej. A jak myśli, głośno o tem wypowiada..

"Komisja podatkowa odbywa swoją czynność prawie dwadzieścia lat; mogła przecież coś wypracować, mogła przecież zgromadzić pewne dane, któreby pozwoliły wnioskować, czy można natychmiast zaprowadzić system podatkowy i złożyć dawny system w dziedzinie archeologji ekonomicznej!"

Zwracam uwagę na ton i doniosłość tego artykułu. Powiadają, że jest to cios, wymierzony przeciw Reuternowi, za wpływem osób potężnych a pragnących wojny.

Trepow, jenerał-policmajster miasta Petersburga, został mianowany szefem trzeciego wydziału carskiej kancelarji na miejsce Potapowa, który znajduje się w Wiedniu w domu obłąkanych.

Przegląd polityczny.

Lwów 23. października.

Przedwczoraj 23. b. m. reprezentanci mocarstw w Konstantynopolu mieli się zebrać u jenerała Ignatiewa na naradę. Przypuszczano iż szło o osiągnięcie porozumienia w przedmiocie wspólnej akcji, któraby mogła doprowadzić do porozumienia z Portą w kwestji zawieszenia broni i warunków pokojowych. Przypuszczenie to jednak wydaje się nam błahem; od początku bowiem teraźniejszej akcji dyplomatycznej i wojennej na Wschodzie, właśnie chodzi o porozumienie co do tych dwóch punktów, co jednak dotąd nie powiodło się gabinetom; wątpić zatem można by obecnie narada reprezentantów mocarstw mogła dotyczeć kwestji tak już omówionej i wyczerpanej. — Prawdopodobniejszem jest że poseł rosyjski uznał za właściwe udzielić swym kolegom wiadomości o ostatecznie powziętych w Liwadji postanowieniach, o ile to udzielić się daje. Dziś, we wtorek, ma jenerał Ignatiew mieć uroczyste posłuchanie u sułtana. Według dyplomatycznych sfer wiedeńskich ma on udzielić Porcie „somację" składającą się z trzech punktów. Pierwszy dotyczy sześciotygodniowego zawieszenia broni, które żądane jest bezwarunkowo; drugi administracyjnej autonomji Bułgarji, Bośnji i Hercegowinie; w trzecim żądane są rękojmie w przeprowadzeniu reform. Mają się one zawierać w tem, że mające być zaprowadzonemi zmiany, dokonane zostaną w asystencji komisarzów wielkich mocarstw. Ponieważ jednak fanatyzm muzułmański, którego sama Porta obawia się mógłby przeszkadzać pokojowemu dziełu, komisarze zatem będą wspierani przez zbrojną nie-turecką siłę. Rozumie się że Porta podobnej somacji przyjąć nie może; znaczyłoby to bowiem tyle co abdykacja jej ze stanowiska państwowego. To też Rosja przygotowana jest zgóry na odpowiedź odmowną; poczem zaraz nastąpi akcja militarna. Rosyjski wojenny minister nakazał skoncentrowanie dziesięciu korpusów, do których dołączone zostaną pułki kozackie. Naczelnikiem tej armji czynnej mianowany jest ks. Mikołaj, dotychczasowy namiestnik na Kaukazie (o czem przed kilku dniami donosił nasz korespondent z Kijowa. Red.) i jeneralny sztab już się formuje.

Układów, prowadzonych obecnie między Londynem a Liwadją, żadną miarą nie należy poczytywać za zmianę frontu ze strony angielskiego gabinetu. Łudził się bowiem ten polityk, który przypuszczał, że Anglji chodziło o całość Turcji, gdy miała taką minę jak gdyby chciała jej bronić, chodziło jej przedewszystkiem o angielskie interesa i o niedopuszczenie przewagi rosyjskiej nad Bosforem — przedewszystkiem zaś o interesa. Jak tylko gabinet St. James zmiarkował, że interesa te dadzą się zabezpieczyć inną drogą, bez wahania poszedł nią; co zaś do przewagi Rosji na Bałkańskim półwyspie, to widocznie musiał zauważyć, że takowa zanadto tam się rozpostarła i że trudno, jeżeli nie całkiem niepodobna, wyrugować jej ztamtąd, bez narażenia się na ogromną wojnę, któraby się nie opłaciła. Nie jest to zatem zmiana frontu, ale nader zręczny manewr flankowy, który prawdę powiedziawszy bardzo zmienia położenie stron wojujących. Pominąwszy to, co zostało ułożone między Liwadją a Londynem, a co jest tajemnicą dotąd, dość jest przytoczyć tylko wiadomość „Times" o rezultacie rady ministrów angielskich, która odbyła się dn. 19 bm. a który jest następujący: Gabinet zebrał się na to tylko, aby stwierdzić uchwały kraju. — Wojna między Rosją a Turcją uważana jest za nieunikniona, ale gabinet nic nieuczynił, coby mogło usprawiedliwiać obawę udziału Anglji. Nie ma zamiaru stawiać ultimatum, ani też wypowiadać wojnę bezpośrednio, lub zwoływać parlament na sesję jesienną. Rezultat obrad nie wymaga bynajmniej stanowczego rozstrzygnięcia pod względem niepewnych wypadków; ale wojna Rosji z Turcją nie tworzy sama z siebie ewentualności, któraby wymagała wdania się. Anglja ani przez traktaty, ani przez moralne zobowiązania nie jest powołaną do bronienia jednego z dwóch państw przeciw drugiemu. Rząd zastrzega sobie zupełną wolność działania na przypadek, gdyby naruszenie interesów handlowych Anglji miało wymagać kiedyś interwencji.

Jak widzimy z tego, Anglja chwilowo zatumaniona z jednej strony metingami, a z drugiej pythyjskiemi oświadczeniami lorda Beaconsfield, łatwo i prędko opamiętała się: dość było jednej rady ministrów, by rzecz całą na czysto przeprowadzić Że tam Turcja, pozbawiona uroku opieki angielskiej, runie albo że słowianie tureccy faktycznie przejdą pod panowanie Rosji, to jest rzecz bardzo podrzędna dla Johu Bula, jeżeli tylko ten znalazł kompensatę w innej stronie.

A zdaje się że znalazł ją. W londyńskich sferach politycznych przypuszczają, że być może iż Anglja obmyśla krok, który niemniej zdziwi świat polityczny aniżeli swojego czasu kupno kanału suezkiego; wystąpi z nim jako z faktem dokonanym. Chodzi mianowicie ni mniej ni więcej jak o przeobrażenie Egiptu z wicekrólestwa podlegającego Porcie, w wicekrólestwo podległe zwierzchniczej władzy Wielkiej Brytanji. Przystanie na to Rosji ma być zapewnione za cenę ustępstw na jej korzyść na półwyspie Bałkańskim. Podróż lorda Loftus do Liwadji w tym celu miała być podjętą.

W takim razie dla Rosji nie istniałyby już Dardanele i dopiero Gibraltar z jednej strony a kanał Suezki z drugiej tamowałby dalszą jej drogę. Ciekawą jest rzeczą co na tę angielsko-rosyjską kom-

binację odpowiedzą inne europejskie państwa mniej więcej interesowane w sprawie wschodniej.

O finansowej nieudolności Rosji do prowadzenia wojny pisze „National Ztg“, która, mówiąc nawiasem, bardzo nieprzyjemnie od niejakiego czasu odzywa się o państwie carów, co następuje: „Dowiadujemy się, że Rosja próbowała zaciągnąć pożyczkę w Holandji, ale się to jej nie udało. Pozostaje zatem pożyczka wewnętrzna. Powstaje zatem wątpliwość czy takowa wystarczy, a niemasz wątpliwość, że pożyczka taka w najwyższym stopniu samej Rosji zaszkodzi. Jeźli państwu nie uda się zaciągnąć pożyczki gdzie indziej, to zdaniem naszem nie zdecyduje się ona występować wobec Porty inaczej jak tylko za porozumieniem sie z Austrją i Niemcami. Dotąd nie jest prawdopodobnem by rosyjska pożyczka znalazła gdziekolwiek dogodny dla siebie rynek. Położenie jej jest w wysokim stopniu niekorzystne, w tej chwili nawet być może krytyczniejsze nawet aniżeli Turcji. Wszystko zależy od tego o ile wymagania Rosji, na które nastaje, zgadzają się z życzeniami Austrji, ponieważ ze względów finansowych nie może ona izolować się. W depeszy rosyjskiej z 14 b. m. wyrażono, że położenie europejskie pod względem finansowym i handlowym jest nieznośne. Dotyczy to przedewszystkiem samej Rosji, która pewno dobrze się jeszcze namyśli nim z położenia nieznośnego rzuci sie w położenie nadzwyczaj niebezpieczne pod względem finansowym.

Wybory sejmowe.

We Lwowie odbyły się w niedziele zgromadzenia wyborcze we wszystkich dzielnicach — jak zwykle, przy bardzo nielicznym współudziale wyborców, na których obwieszczono nazwiska proponowanych przez komitet centralny kandydatów.

Szczerzec dnia 22. października. (Koresp. „Kron. Codz.“). Z inicjatywy p. notarjusza Karola Bercharda odbyło sie dziś tu zgromadzenie wyborców z kurji włościańskiej szczerzeckiego okregu sądowego w celu naradzenia się nad wyborem posła do sejmu krajowego. W zgromadzeniu tem wzięli udział: Ks. Aleksy Bublik, proboszcz gr. kat. ze Szczerca ks. Michał Suchowski, kooperator miejscowy, ks. Jedrzej Prawdzikowski, łaciński wikary, Marcin Haase, pastor ewangielicki z Dornfeldu, Karol Berchardt, notarjusz ze Szczerca, Teofil Merunowicz ze Lwowa, Johann Kintzi, wójt z Einsiedl, Mykoła Cymbała z Leśniowicz, Iwan Moskwiak i Dmytro Tyćkij z Pustomyt, Michał Perejma z Lubianej, Bartek Grab z Nagorzan, Ilko Jarosz, Iwan Mokry, Stefan Bublik i Mikołaj Kurylas z Ostrowa, Michał Zawidowski i Iwan Eliaszewski z Humieńca, Mikołaj Keuper z Zagródek, Wilhelm Laufersweiler z Rosenbergu, Wasyl Soroka i Iwan Szuwanyk z Dmytrza, Jan Samborski, Franciszek Lisik i Paweł Ławrów z Siemianówki, Stefan Bazaluk z Dobrzan, Jerzy Lang z Dornfeldu, dr. Maurycy Misch ze Szczerca, Dmytro Maksymowicz, Fedko Romanów i Jędrzej Mandzyk z Piasków, Michał Ogrodnik z Podsadek, Michał Senyszyn z Nikonkowic, Iwan Chomin, Marcin Pekal, Tomasz Podgórny z Łanów, Hersch Weiser z Nawarji, Olearnik Ignacy z Glinnej, i wyborca z Nowosiółki niewiadomego nazwiska.

Po przeprowadzeniu rozprawy bardzo swobodnej, w której pomiędzy innymi szczególniej żywy udział wzieli Franciszek Lisik, wójt z Siemianówki, Olearnik z Glinnej i Ilko Jarosz z Ostrowa, oświadczono się stanowczo za kandydaturą p. Kornela Krzeczunowicza, a przeciwko kandydaturze ks. Szwedzickiego.

Na wniosek p. przewodniczącego uchwalono wezwać przyszłego posła gmin wiejskich powiatu lwowskiego, aby co dwa lata zdawał sprawę wyborcom ze swych czynności.

Skałat 22 października. Na zgromadzeniu wyborców z kurji małych posiadłości w dniu 18. b. m. w Skałacie przyjęto następującą rezolucję:

Przyszły poseł na sejm krajowy z okręgu wyborczego Skałat-Grzymałów winien co roku po skończonej sesji sejmowej zwołać zgromadzenie wyborców do Skałatu i zdawać sprawę z swoich czynności.

Smutny objaw pojęcia konstytucjonalizmu zaszedł na temże posiedzeniu P, B. z Grzymałowa, liczący się do inteligencji (?) krusząc kopję za swoim kandydatem rzekł do wyborców włościan, że rząd tego kandydata sobie życzy, i że rządu słuchać musimy. Gdy zaś ktoś zrobił uwagę że będąc wolnymi obywatelami w konstytucyjnem państwie, więc mamy wybór wolny, — odpowiedział, że na to ma rząd siłę i bagnety, abyśmy go słuchać musieli!

Lisko 17 paźdz. Komitet przedwyborczy dla mniejszych posiadłości w powiecie Liskim uchwalił jednogłośnie wezwać do kandydowania o krzesło poselskie z mniejszych posiadłości zastępcę marszałka Wgo Teofila Żurowskiego z Bereski.

Jakkolwiek przy numerycznej przewadze głosów ze strony przeciwnej zwycięztwo jest bardzo wątpliwem, kandydat przez komitet postawiony, ma między włościanami swej okolicy dosyć miru, tak że do rady powiatowej z mniejszych posiadłości wybranym został, i jest jedynym kandydatem, mającym jakie takie widoki powodzenia, zwłaszcza, że go i starozakonni popierać obiecują, a księża ruscy mniej zawziecie jak przeciw każdemu innemu występować będą.

Zwracamy uwagę na ustęp, zawarty w 114 nr. „Słowa“ wykazujący dostatecznie, że agitacja wyborcza Ruskiej Rady wcale nie jest groźną z powodu, iż w obozie ruskich istnieje pewne rozprzężenie. Oto co powiada „Słowo“ w wstępnym swym artykule: „Temi dniami otrzymaliśmy listy zawierające skargę na Ruską Radę za to, że w niektórych okolicznościach poleciła sprawę wyborów ludziom bez energji a nawet takim, na których spuścić się nie można, i że, jak doświadczenie uczy, postawiła kandydatów nie mogących mieć szansy w tej lub owej okolicy. Postaramy sie wyjaśnić postępowanie Ruskiej Rady jako świadek naoczny, a teraz powiemy tylko, że jeżeli Ruska Rada zbłądziła, to w większej części spada wina za to na patrjotów naszych na prowincji(?) — i zareczamy, że członkowie Ruskiej Rady beda bardzo zadowoleni, jeżeli podczas wyborów patrjoci nasi zgodzą sie na innego ruskiego kandydata i wybiorą go na miejsce proponowanego przez Radę. Szczęść Boże! „Słowo“ zatem spuszcza się więcej na Pana Boga niżeli na Radę Ruską.

Rada państwa.

(197 posiedzenie Izby deputowanych).

Prezydent dr. Rechbauer otwiera posiadzenie o g. 11¼; na ławie ministrów pp. Laser, Glaser, Stremayr, Unger, Ziemiałkowski, Horst i de Pretis.

Dep. Budyński składa przyrzeczenie poselskie. Miedzy innemi udzielono urlop p. Kamińskiemu.

Minister spraw wewnętrznych bar. Lasser przedkłada projekt do ustawy w przedmiocie organizacji Namiestnictwa w Pradze i projekt do ustawy przeciw lichwie w Galicji z dołączeniem jakichś uwag objaśniających.

Minister wyznań i oświaty przedkłada projekt do ustawy względem unormowania dotacji katolickiego duchowieństwa z funduszu religijnego z odwołaniem się na przedłożony już preliminarz państwowy na r. 1877. Do projektu dołączone jest sprawozdanie z motywami i projekt ułożonego w ministerstwie finansów rozporządzenia uzupełniającego.

Dr. Schaup i tow. wnieśli w sprawie taryf kolejowych do ministra handlu następującą interpelację: 1) Jakie powody skłoniły ministra do poczynienia w tej sprawie kroków drogą administracyjną, niezawiśle od traktatującego się równocześnie w Radzie państwa drogą ustawodawczą przedłożenia? 2) Czy ministerstwo zamierza wyczekiwać załatwienia tej sprawy w drodze ustawodawczej, czy też wycofać projekt rządowy? 3) Jakie powody skłoniły ministerstwo do poczynienia zmian taryfowych i to przeważnie w kierunku podwyższenia takowych?“ — Z porządku dziennego odesłano sześć przedłożeń rządowych względem podatku gruntowego, domowego, zarobkowego i rentowego do komisji podatkowej.

Sprawozdania komisji kontrolującej dług państwa za rok ubiegły odesłano do komisji budżetowej.

Przedłożenie rządowe względem uwolnienia od stempli i należytości rozpraw przeprowadzonych w przedmiocie zniesienia prawa propinacji na Bukowinie.

Następuje pierwsze czytanie wnosku dr. Bareuthera i tow. względem unormowania konkurencji co do wszystkich na koszt publiczny wykonywanych dzieł sztuki. W uzasadnieniu tego wniosku przypomina wnioskodawca petycję artystów wiedeńskich w tym przedmiocie wniesioną roku zeszłego i wrzuconą do kosza, domaga się powszechnej wolnej konkurencji, wskazując na przyjęcie tej zasady we Francji i Holandji.

Ustawę zmieniającą niektóre postanowienia organizacji służby zdrowia publicznego przyjmuje Izba w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie wniosku dr. Prombera względem wydania regulaminu służbowego dla urzędników państwowych i sług.

Sprawozdawca br. Scharschmid przedkłada rezolucję domagającą się na teraz przynajmniej ustawy, traktującej o służbowych wykroczeniach urzędników niesądowych i o ustnem załatwieniu takowych przed dyscyplinarnym senatem złożonym po części z urzędników sądowych; o środkach odwołania przeciw przenoszeniu urzędników w stan spoczynku w brew ich życzeniu i o sporządzaniu tabel kwalifikacyjnych. Wreszcie wzywa się rząd, aby rozważył, czy nie należałoby zapewnić wdowom i sierotom po urzędnikach pensyj ewentualnie kapitałów pośmiertnych za złożeniem odpowiednich premij. Rezolucje te po przemówieniu wnioskodawcy i dr. Bośniaka przyjęto.

Resztę przedmiotów porządku dziennego, a w szczególności drugie czytanie wniosku Haasego względem rewizji książek szkolnych ludowych, uchylono zgodnie z życzeniem odpowiednich komisyj.

Dep. Dürnberger i tow. składają jeszcze na stół Izby wniosek o przyspieszenie reformy postępowania sądowego w sprawach cywilnych, a posłowie Eichhoff, dr. Herbst, dr. Hoffer i 112 innych interpelację w sprawie wschodniej, którą to interpelację udzielono zaraz prezydentowi ministrów,

Koniec posiedzenia o godzinie 12¾, przyszłe posiedzenie we wtorek.

Wniesiony w radzie państwa przez ministra skarbu Projekt budżetu na r. 1877, jest w streszczeniu następujący:

Artykuł I podaje sumę wydatków 404,563,147 złr., artykuł III sumę dochodów 377.931,885 złr.

Art. IV stanowi o dodatkach do poborów stałych co następuje: *a*) nadzwyczajny dodatek w wysokości 33⅓% do podatku gruntowego i podatku czynszowo-domowego; *b*) nadzwyczajny dodatek w wysokości 100% do dodatku domowego klasowego; *c*) nadzwyczajny dodatek w wysokości 100% do podatku zarobkowego i dochodowego. Czyj podatek zarobkowy i dochodowy razem nie przechodzi 30 złr., ten opłacać będzie dodatek tylko w wysokości 70%. Domy zwolnione chwilowo w części lub zupełnie od podatku domowego opłacać będą w r. 1877 5% czystego dochodu.

Art. V. Celem uzyskania pieniędzy na opłacenie tych rat długu publicznego, które płatne są w r. 1877, wolno wydać odpowiednią ilość obligacyj niespłacalnego długu publicznego. Na poczet potrzebnych kapitałów należy zaraz wygotować obligacyj oprocentowanych papierami na 26,737,300 złr., obligacyj zaś oprocentowanych srebrem na 394,900 złr.

Art. VI Kwoty przyzwolone na wydanie w r. 1877 będą mogły być wydawane także w pierwszej połowie r. 1878, z wyjątkiem dochodów z cła i od tytoniu, ale tak, żeby wydatki te figurowały na rachunku roku poprzedniego.

Art. VII. Upoważnia się ministra skarbu do sprzedaży w r. 1877 bez poprzedniego przyzwolenia Rady państwa, nieruchomości skarbowych, których wartość szacunkowa z osobna nie przechodzi 25,000 złr., a wszystkich razem 30,000 złr. Tak samo minister upoważniony dawać towarzystwom eksploatującym koleje państwowe przyzwolenie na sprzedaż nieruchomości kolejowych, bez których obyć się można, nawet choćby wartość przechodziła 25 000 złr, a to za odpowiedniem wynagrodzeniom skarbowi za zrzeczenie się praw własności.

Art. VIII. Niedobór r. 1877 w ilości 26,631.262 złr., wolno ministrowi pokryć za pomocą osobnej operacji kredytowej.

Główne pozycje budżetu są:

1. Wydatki:

	Prelim. na r. 1877. zł.	Prelim. zr. 1876 zł.
Utrzymanie dworu	4.650.000	4 650.000
Kancelarja cesarska	74.041	74.745
Rada państwa	1.466.282	1.679.200
Trybunał państwa	22.000	22.000
Rada ministrów	749.815	617.800
Wydatki wspólne	78 930.798	81.513.397
Min. spraw wewn.	18.209.042	18.967.300
„ obrony kraj.	8.439.800	8 441.800
„ oświaty	18.523.622	16.986.558
„ skarbu	70.007.030	70.800.250
„ handlu	23.045.819	23.249.300
„ rolnictwa	11.184.970	11.557.470
„ sprawiedliwości	21.314.650	21.408.035
Najw. Izba obrach.	158.000	158.500
Emerytury	13.415.718	13.103.000
Subwencje i dotacje	26.520.920	26.772.913
Dług państwowy	107.111.340	102.409.002
Administr. tegoż	739.300	759.300
Razem	404.563.147	403.170.570

2. Pokrycie:

Rada ministrów	436.800	431.200
Ministr. sp. wewn.	1.104.494	1.108.800
„ obrony kraj.	35.694	34.123
„ oświaty	6.929.038	6.012.736
„ skarbu	318.692.007	316 829.657
„ handlu	19.170.000	18.565.000
„ rolnictwa	10.568.400	10.942.070
„ sprawiedliw.	392.900	387.400
Emerytury	41.510	42.000
Subwen. i dotacje	26.072	26.325
Dług państwa	18.294.370	17.867.431
Administr. tegóż	10.600	113.600
Ze sprzedaży włas. skarbowych	230.000	342.000
Dochód z likwidac. reszty aktywów b. kasy centr.	2.000.000	
Razem	377.931.885	372.702.342

WOJNA.

Nieszczęśliwa dla Serbów bitwa stoczona dnia 19 t. m. nad Morawą, przerwała nagle dobrowolny rozejm, który pomimo drobnych utarczek staczanych tam co chwila, zapanował był na teatrze wojennym od początku tego miesiąca. Serbski dowódca złożył znowu niezaprzeczony dowód braku przezorności, tyle wnosić można z skąpych szczegółów doszłych nas dotychczas o tej bitwie, która z powodu korzyści, jakie z niej osiągnęły wojska sułtańskie, jest niezawodnie jedną z największych bitew obecnej kampanji.

Dnia 19 t. m. o 4tej z rana wyruszyły tureckie kolumny z stanowisk swoich do ataku w kierunku Djunisu i Kawnika, maskując manewr ten silnym ogniem działowym, skierowanym przeciw frontowi serbskich pozycyj. Ulewny deszcz utrudniał atak w wysokim stopniu; chmury nisko bardzo wiszące, zasłaniały widnokrąg już na tysiąc kroków. Mimo to, i pomimo uciążliwości pochodu po rozmokłej i ślizkiej ziemi, posuwały się tureckie kolumny ciągle naprzód, prąc ciągle przed sobą Horwatowicza, który nie poparty żadnemi posiłkami, ustępować musiał ciągle, opuszczając jedną po drugiej silne swe pozycje. Odwrót ten odbywał się wśród ciągłego boju i w największym porządku, tak, iż ani jedno działo Serbów nie dostało się w ręce Turków. Główny atak turecki skierowany był przeciw linji, którą tworzy rzeczka Djuniska, a którą Serbowie na południe od Radewy silnemi wzmocnili byli szańcami. Około godziny 6tej wieczorem walka została zawieszoną, a Turcy zdobywszy według urzędowych tureckich raportów, trzynaście szańców, przepędzili noc w pozycjach znacznie naprzód aż pod sam Djunis wysuniętych. Dziwna rzecz, czemu Czerniajew, który nazajutrz przeniósł główną swą kwaterę z Deligradu do Djunis, nie popierał należycie dzielnego Horwatowicza, dawszy się prawdopodobnie złudzić bojem działowym toczonym przez Turków na centrum i na lewem skrzydle serbskiem. Serbowie, których w tej walce paść miało 5.000, utracili w ten sposób wszystkie pozycje, które zajęli byli w w skutek bitwy z dnia 30 z. m. Turcy zaś rozszerzyli znacznie pierścień, który ich otaczał i jakkolwiek nie osiągnęli jeszcze ostatecznego rezultatu, którym byłoby dopiero zdobycie Djunisu, otwierające im drogę do Kruszewaczu, to tednakże zająwszy zdobyte na dniu 19 t. m. stanowiska, utrudnili Serbom operacje na tyłach sułtańskiej armji, a tem samem zabezpieczyli komunikacje swoje z Niżem dotychczas w wysokim stopniu zagrożone.

* * *

Lepiej powiodło się Serbom nad Ibarem, gdzie jenerał Nowosielow napadłszy z nienacka na Turków pod Jaworem, zdobył liczne szańce, i obsadził ważne i oszańcowane stanowisko na górze Wasilino. Turecka ludność z Sienicy i okolicznych wiosek ucieka do Nowi-bazaru, obawiając się wkroczenia Serbów, którym obecnie Turcy na tym punkcie nie mogą stawiać wielkiego oporu.

* * *

Również i nad Timokiem, gdzie Turcy rozpoczęli ruch zaczepny dnia 17 t. m. atakiem na serbskie linje pomiędzy Metownicą a Vrcogruacem w kierunku Brstovackiej Banji sprzyjały Serbom losy. Ustępując zrazu przed niespodziewanym atakiem, zajęli Serbowie na płaskowzgórzu Kopity silne stanowisko, zkąd po upartym boju zwycięzko odparli Turków aż do Gamzigradu pod samym Zajcarem, podczas gdy równocześnie inny oddział serbski zająwszy Planinicę, podsunął się aż pod szańce południowe Zajcaru.

* * *

Z czarnogórskiego teatru wojny dochodzi nas wiadomość o kapitulacji Medunu, w skutek której dostało się w ręce Czarnogórców 400 niewolnika liczne działa i zapasy.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Pożar. Tej nocy o godzinie 1 wszczął się pożar w realności p. Jakóba Brandlera pod l. 6 na Bogdanówce za rogatką gródecką. Zajęła się stajnia zapewne przez nieostrożność parobka Piotra Szoldry, który w niej nocował przy koniu. Nim przybyły straże ogniowe, stały już w płomieniach stajnie i inne stare zabudowania drewniane w łącznej długości kilkunastu sążni, które do szczętu spłonęły. Spaliły się zarazem dwa woły, jedna krowa i jeden koń. Szkoda nieoszacowana wynosi około 800 zł.

Mianowania. Prezydjum namiestnictwa zamianowało dyplomowanych weterynarzy Piotra Pawlikiewicza, Adrjana Bulbuka i Brunona Eitelberga weterynarzami powiatowymi, pierwszego w Rohatynie, drugiego w Śniatynie, a trzeciego w Sokalu, i przeniosło weterynarza powiatowego Jana Pawlikiewicza z Brodów do Zbaraża.

Prezydjum namiestnictwa zamianowało weterynarza powiatowego Karola Klicha dyrektorem zakładu kontumacji w Husiatynie, i przeniosło dyrektora zakładu kontumacji Szczepana Horodyskiego z Husiatyna do Podwołoczysk.

Prezydjum lwowskiego Sądu wyższego krajowego zamianowało kancelistami sądów krajowych i obwodowych, kancelistę sądu powiatowego w Kamionce, Leona Krzysztalowskiego, przy sądzie obwodowym w Samborze; kancelistę sądu powiatowego w Rożniatowie Aleksandra Deputowicza, sierżanta rachunkowego 45 pułku piechoty Arcyksięcia Zygmunta, ekspedjenta pocztowego Antoniego Czajkowskiego, i sierżanta przy oddziale wojskowej straży policyjnej we Lwowie Daniela Perechnica, wszystkich trzech przy sądzie krajowym we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądów powiatowych Ferdynanda Dutczyńskiego z Jarosławia do Stryja, Józefa Soroczyńskiego z Zaloziec do Buska, Adolfa des Loges z Lubaczowa do Jarosławia, a Aleksandra Herasimowicza ze Szczerca do Zaloziec.

Wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami sądów powiatowych: sierżanta rachunkowego pułku piechoty arcyksięcia Karola Salwatora Nr. 77 Dymitra Bereskiego przy sądzie powiatowym w Turce, sierżanta rachunkowego Feliksa Burdowicza, tego samego pułku, przy sądzie powiatowym w Mielnicy, i systemizowanych djetarjuszów tabularnych: Ignacego Kruszyńskiego przy sądzie powiatowym w Rożniatowie, Franciszka Bamburowicza przy sądzie powiatowym w Kamionce strumiłowej, Jana Kowalskiego przy sądzie powiatowym w Lubaczowie, Józefa Kaczkowskiego w Szczercu, a Bronisława Waligórskiago w Krakowcu.

W kasynie mieszczańskiem odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków d. 30. października 1876 o godz. 7 wieczór, na które wydział członków kasyna zaprasza.

Wypadek. Katarzyna Górka, żona wyrobnika, przechodząca wczoraj wieczór przez podwórze domu pod l. 3 przy ulicy Berka, wpadła do studni nieocembrowanej. Szczęśliwym przypadkiem żadnego nie odniosła uszkodzenia. Właściciela realności pociągnięto do odpowiedzialności i kazano studnię nakryć bezzwłocznie.

Dezertera Michała Zamsza, szeregowca pułku piechoty br. Ringelsheima, który zbiegł zeszłego tygodnia podrzuciwszy swój ubiór wojskowy pod mostem koło wałów Hetmańskich, wyśledził i ujął wczoraj rewizor policji p. Tauletz.

Straż policyjna aresztowała wczoraj Józefa Marmulaka, włóczęgę, za burdę w szynku przy ulicy Furmańskiej i opór żołnierzowi policyjnemu, na którym płaszcz podarł; tudzież Henryka Znaminę, wyrobnika, który nielitościwie obił swoją narzeczoną w jednym ze szynków przy ulicy Ruskiej.

W akademji umiejętności odbyło się dnia 20. b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dr. Czerwiakowskiego. Po zawiadomieniu o sprawach bieżących od ostatniego posiedzenia, przedstawił sekretarz wydziału dr. Kuczyński dwie rozprawy p. Faliksa Zwolińskiego: „Całki szczegółowe zrównań różniczkowych linijnych jakiegokolmiek rzędu“ i „Niektóre uwagi nad ilościami trójczłonowemi wprowadzonemi do umiejętności przez prof. W. Żmurkę“; tudzież rozprawę dr. C. O. Czecha: „O działaniu antyseptycznem kwasu salicylowego jako przerwatywie i środku leczniczym przeciw morowej zarazie pszczół“. Uchwalono przesłać do sprawozdania dwie pierwsze rozprawy prof. dr. Zajączkowskiemu, trzecią zaś prof. drom Piotrowskiemu i Kozubowskiemu. Następnie sekretarz wydziału odczytał treść rozprawy nadesłanej przez prof. W. Żmurkę: „O ważności i zastosowaniu funkcji oskulacyjnej w rachunku przemienności (część druga)“, i dwie rozprawy nadesłane przez prof. dr. Karlińskiego, pierwsza: „O szerokości jeograficznej Krakowa“, druga: „Pierwsze wypadki mierzenia chyżości wiatru w Krakowie“. Wszystkie te rozprawy odesłano do komitetu redakcyjnego. Nakoniec prof. dr. Alth zdał sprawę o kamieniach nadesłanych przez p. Buszaka, które miały spaść z gradem w Uhrynowie koło Czortkowa.

Na posiedzeniu administracyjnem wydziału matematyczno-przyrodniczego, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedniego, sekretarz wydziału zawiadomił o odebraniu przez autora zadania konkursowego: „Opis ziemi sanockiej“, a następnie przedłożył w imieniu komisji wyznaczonej na posiedzeniu dnia 17. lipca b. r. trzy zadania do nagrody z fundacji miasta Krakowa „Imienia Kopernika“, z których jedno przez wydział wybrane, przedłożone zostanie akademji na posiedzeniu walnem do ogłoszenia.

Zgromadzenie aptekarzy. W Krakowie odbyło się w niedzielę dnia 22. bm. ogólne zgromadzenie aptekarzy z Galicji zachodniej.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał zabytki z łazien rzymskich, odkrytych w Węgrzech w Batta nad Dunajem, oraz z wykopaliska w Valko pod Gödöllö; p. Fr. Barko darował statuetkę, wykopaną w Dzikowie; p. S. Januszkiewicz kilkanaście swojej roboty rysunków kościołów drewnianych z Jasielskiego.

Medal pamiątkowy dla rodziny Potockich. W sobotę dnia 21. bm. wręczyli w Krzeszowicach p. Arturowi Potockiemu obywatele krakowscy medal na cześć

śp. Adama Potockiego. Na czele deputacji przybyli: pp. Zyblikiewicz, Szujski, Paszkowski, Kieszkowski i dr. Majer. Medal jest ze spiżu; z jednej strony zawiera popiersie z napisem: „Adam hr. Potocki 1822—1872“; a na drugiej stronie jest wieniec laurowy, obejmujący słowa: „Żył w kraju i dla kraju“, a naokoło wieńca napis: „Świadectwo, iż nam był pożyteczny, miły i potrzebny“.

W teatrze dają dziś operę: „Linda z Chaumounix.“

P. Minigerode, artysta-malarz, który otrzymał medal na wystawie w Filadelfji, a o którym pisały dzienniki amerykańskie, że pochodzi z Galicji, jest istotnie Polakiem i rodził się w Stryju.

O uwięzieniu zabójcy listonosza wiedeńskiego, podają tamtejsze dzienniki następujące szczegóły: „Właściwe nazwisko zbrodniarza jest Enrico Francesconi. Po dokonaniu morderstwa udał on się południowym pociągiem do Klagenfurtu, gdzie mieszkała jego kochanka, Przybywszy tamże nazajutrz o godzinie 3 zrana, zabawił do godziny 2 popołudniu, poczem zamierzał udać się dalej na południe ku Veronie, został jednak w podróży ujętym, a mianowicie na stacji we Francensfeście. Siedział właśnie w wagonie pierwszej klasy w towarzystwie jakiegoś oficera, gdy żandarm wszedł do wskazanego mu coupé, i oświadczył mu, że go aresztuje. Francesconi zachował się całkiem spokojnie. Po krótkiem przesłuchaniu przedsięwzięto u niego rewizję. Znaleziono przy nim 1300 złr. gotówką, ostronabity sześciostrzałowy rewolwer i skrwawioną chustkę. Równocześnie uwięziono także jego kochankę, ponieważ jest podejrzenie, że Francesconi większą część pieniędzy zostawił u niej. Co do osoby zabójcy należy dodać, że tenże jest potomkiem bardzo poważanej rodziny, że mówi po niemiecku, po francusku, po włosku i angielsku, i że był lwem klagenfurtskich salonów. Przez dwa lata był on tamże korespondentem w domu handlowym Pawła Mühlbachera, lecz z powodu opieszałości i zbyt wesołego życia został od sych obowiązków uwolnionym. Do schwytania jego przyczyniła się głównie fotografja, którą policja wiedeńska odkryła u jednego z tamtejszych fotografów, i wrzód, który zbrodniarz miał na lewym policzku. Po tym wrzodzie poznał go kelner hotelowy w Klagenfurcie i kasjer kolei południowej, u którego Francesconi z największym spokojem bilet pierwszej klasy nabywał. Celem schwytania Francesconiego rozesłała policja wiedeńska telegraficzne awiza do wszystkich wiosek i miast w okolicy Klagenfurtu a nadto daleko po za granice Austrji. — Nie od rzeczy będzie wspomnieć tutaj, że nieszczęśliwa matka Francesconiego, osoba zamożna, żyje w Turynie, a bracia jego służą we włoskiej armji. — Kochanka jego porodziła przed 14. dniami dziecię. O uwięzieniu Francesconiego uwiadomiono natychmiast p. ministra Lassera i niższo-austrjackie namiestnictwo, co się znacznie przyczyniło do uspokojenia umysłów nadzwyczaj wrażliwej w podobnych wypadkach wiedeńskiej publiczności. Pogrzeb zamordowanego listonosza Gugi odbył się w sobotę przy udziale najwyższych urzędników pocztowych i tłumnie zgromadzonej ludności.

Posąg Krzysztofa Kolumba. W Filadelfji wystawili Włosi osiedli w Ameryce posąg Krzysztofowi Kolumbowi. Odsłonięcie tego posągu odbyło się bardzo uroczyście dnia 12. b. m.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy w Krakowie, d. 19go i 20go października.

W obecnej porze, gdzie wszyscy posiadacze ziemscy, zajęci czy to zasiewem, czy też wykopem ziemniaków, dowozy na targi są bardzo małe; to też i na wczorajszy targ nie dowieziono nawet 1000 korcy, gdy zaś popyt i chęć kupna są więcej ożywione, to i ceny cokolwiek podniosły się.

Płacono pszenicę za 237 funt. polskich od 38 złp. do 41 złp. — gr.; czerwoną od 39 do 42½ złp., białą od 40 do 43 złr. gr. —.; żyta za 227 funt. pols. od 28 do 33 złp. — gr.; — jęczmień za 2.2 funt. polsk. od 20 złp. do 25 złp.; owies za 138 funt. polsk. od 15 złp. do 17·— złp. groch od 32 do 39 złp.

Ruch i dopyt na dzisiejszym targu kleparskim więcej ożywiły się, szczególnie na wywóz do Niemiec. Najwięcej były poszukiwane pszenica i jęczmień na miejscowe potrzeby, żyto zaś i owies na wywóz do Niemiec.

Płacono pszenicę żółtą za 100 kilogramów od 10·— do 11·30 złr., czerwoną od 10·25 do 11·50, białą od 10·50 do 11·60, żyto piękne polskie za 100 kilogr. od 9·25 do 9.56; podolskie od 8·75 do 9·30; jęczmień za 100 kilogr. od 8·20 do 8·72; jęczmień na paszę od 7·60 do 8·25 złr.; owies za 100 kilogr. od 8·— do 8·50; groch od 8·75 do 12·—; fasolę od 8·— do 11·50; jagły od —·— do —·—; rzepak od 17·— do 17·50; rzepak letni od —·— do —·—; wykę od 8·— do 9·—.

(„Czas“.)

Obecny stan stosunków finansowych w Rosji.

Do niedawna jeszcze zadziwiało powszechnie, że waluta rosyjska trzymała się dobrze w stosunku do innych walut europejskich i że weksle rosyjskie używały dobrego wzięcia za granicą, któremu i kurs ich odpowiadał. Wtajemniczeni w kryte drogi, jakiemi zawsze w Rosji chodzą, wiedzieli jednak, że kurs waluty i weksli rosyjskich podtrzymują jedynie sztuczki finansowe. Już od kilkunastu lat bank rządowy z polecenia ministra zakupywał przez podsunięte osoby pewną ilość weksli rosyjskich na targach pieniężnych zagranicznych po oznaczonej z góry równej cenie i utrzymywał w tym stosunku wysokość kursu waluty i weksli. Było to wyrachowanie na przypadek potrzeby zaciągnięcia pożyczki, z których jedną nawet wśród takich warunków dawniej już zaciągnięto. Obecnie jednak zdaje się, że bank rządowy musiał uskuteczniać niezwykłe wypłaty na rachunek rządu, zapewne na przygotowania wojenne i pomoc udzieloną Serbom, bo od kilku miesięcy pokrycie metalowe w banku rosyjskim nagle się zniżyło z 229 miljonów na 148 miljonów. Skutkiem tego fundusz rozporządzalny banku (tak zwana rezerwa) zniżył się na 8 miljonów, którym już hucznie gospodarować nie można. Ustało więc zakupywanie weksli rosyjskich na giełdach zagranicznych przez bank petersburski, skutkiem czego kurs weksli i waluty rosyjskiej spadł raptem o 4%, co utrudnia niezmiernie zamierzoną pożyczkę 125 miljonów rubli w Holandji za pośrednictwem firmy Hoppe et Comp. Wśród takich okoliczności, kiedy wobec wybuchającej już wojny, skarb państwa pustym pozostać nie może, zamierzono skorzystać z rozognienia umysłów w Rosji i rozpisać w kraju sześcioprocentową pożyczkę. Możemy się więc co chwila spodziewać tego kroku od rządu rosyjskiego. Skarb państwa wyłata się może w ten sposób, ale wyciągnięcie nagłe tak znacznej liczby gotówki z obiegu publicznego, w którym i tak już brak pieniędzy dotkliwie czuć się daje, może przynieść najzgubniejsze skutki dla stosunków ekonomicznych Rosji.

Ostatnie wiadomości.

A zatem rozpoczyna się już na Wschodzie akcja wojenna na wielką skalę. Armja rumuńska stoi już w pogotowiu polowem, a król grecki, który bawił we Wiedniu, wyjechał ztamtąd nagle w niedzielę rano do Aten. Donosząc o tem twierdzą dzienniki wiedeńskie, że rozpoczęcie kroków wojennych ze strony Rumunji i Grecji przeciwko Turcji uważać należy jako prolog wojny rosyjsko tureckiej.

Zewsząd gdzie mieszkają Grecy płyną nadzwyczaj obfite składki na koszta rozpoczynającej się wojny z Turcją.

Dnia 24. b. m. odbędzie się w Balmoral posiedzenie rady ministrów angielskich pod prezydencją królowej. Odroczenie parlamentu zostanie pewno przedłożone do lutego.

Angielska fregata „Shah“ otrzymała polecenie udania się do zatoki Besica.

Według „Königsb. Ztg.“ potwierdzają się wiadomości, że zarządy rosyjskich kolei żelaznych powstrzymały transporta handlowe w kierunku Eydtkuhnen, tak, że dowóz do granicy faktycznie jest zatamowany.

Serbski rząd zamierza w Paryżu zaciągnąć pożyczkę pięciu miljonów dukatów, dla wynagrodzenia szkód wyrządzonych turecką inwazją, której ogólna cyfra dochodzi do 50 miljonów złr.

W Berlinie zapowiadają formalny protest Turcji co do napływu rosyjskich ochotników do Serbji.

W Tryeście zapowiedziano przybycie pięciu rosyjskich statków wojennych.

W Paryżu toczą się układy o pożyczkę rosyjską 100 miljonów rubli z paryskimi bankierami i kiedy pytano poufnie Leona Say, czy rząd dopuści taką pożyczkę, ten odrzekł, że nic to rząd nie obchodzi; niech sami bankierowie zastanowią się, czy Francja powinna swym oszczędzonym groszem dostarczać Rosji środków do prowadzenia wojny.

Paryski dziennik „La Presse“ sądzi, że Francja nie jest dość silną, aby mogła grozić, albo sprzedać swoją neutralność. Może ona poprostu z godnością pozostać neutralną.

„Le Bien public“ podaje jako pogłoskę, że jen. Leflo miał zażądać uwolnienia od obowiązków posła w Petersburgu.

Rada belgijskich ministrów postanowiła, aby otwarcie Izb nastąpiło d. 14 listopada osobiście przez króla odczytaniem mowy tronowej.

Korespondencje z Petersburga donoszą, iż na miejsce obłąkanego jen. Potapowa, szefa 3go oddziału kancelarji cesarskiej, to jest szefa policji, przeznaczony jest dawny policmajster warszawski, a następnie petersburski Trepow.

„Paris-Journal“ dowiaduje się, że królowa Wiktorja przesłała list do cesarza Wilhelma, w którym uprasza go, by interwenjował, ażeby nie dopuścić do wojny europejskiej. Cesarz miał przesłać ten list ks. Bismarkowi. (Paryska ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia).

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Lwów, dnia 23 października.

Jed. dług pań. w bnkn.	65·20	Londyn	122 55
„ „ „ w srebr.	68·35	Srebro	102 30
Losy pożycz. z 1860	111·—	20-frankówka	9 80
Akcje banku narod.	851·—	Dukat ces. men.	5 84
„ „ kredyt.	153·—	100 mark niem.	60 25

Wiedeń, 23 października, 10 godzina 42 minut:

Akcje Kredytowe	146 90	Akcje kol. K.-L.	200·50
„ Anglo-A.B.	71·70	„ „ Połud.	75 50
„ Unionbank	59 50	„ Banku F.-A.	—·—
„ Vereinsbank	—·—	„ Baubank	—·—

Usposobienie: silne.

Wiedeń, dn. 25 października, 2 godz. 35 min

Akc. banku fr.-austr.	—·—	Węg. Ostbahn	27·—
„ węgier. kredyt.	110 25	Galic. Indemniz.	84 25
„ anglo-austr. B.	71·—	1864 Losy	127.50
„ Unionbank	51·50	Franco-H.-Bnk	—·—
„ kolei Kar.-Lud.	201 25	Verkehrsbank	80·—
„ „ północnej	172.50	Tureckie losy	12 85
„ „ południowej	75·—	Baubank	—·—
„ „ alföldskiej	96·50	Staatsbahn	268·—
„ „ Elżbiety	136·50	Bankverein	53·
„ „ lwow.-czern	114.50	Wiener Bauver.	5·—
„ „ węg. półn.	90.—	Węgierskie losy	69·—
„ „ Rudolfa	100 50	Marki niem.	61 45
Wiener Baugesell,	—·—		

Usposob.: mgłe.

	mark		mark
Berlin,			
Rossyj. noty bank.	259 10	Staatsbahn	450 50
Akcje kredytowe	238 50	Kolej rumuńska	14 25
Lombardy	124·—	Austr. banknoty	164 60
Galicyjskie	82 50	Usposob.:	—

Paryż, 3% renta 69 27; Lombardy 157·—

Telegramy zbożowe, Wiedeń 21 października Okowita 28 85—. Buda-Peszt. Pszenica 10 80)—10·60. Pszenica na jesień 10 65 10 55 Berlin. Pszenica wrzesień - paźdz. 209·—, żyto loco 155, żyto na paźdz.-listop. 50·50, okowita loco 50.30. — Szczecin. Pszenica na jesień 207·— — pszenica na wiosnę 208·— — —·— rzepak 333·— mark

Przyjechali do Lwowa.

Hotel Żorża. K. hr. Czosnowski z Rosji. — J. Skrzyński z Krościenka. — J. Weinberg z Otessy. — M. Barjansay z Odessy. — J. Hahn z Brodów. — J. Czerny z Kalusza.

Hotel europejski. K. hr. Łączyński z Kutkorza. — St. Padlewski z Suchodoła. — H. Kleckmann z Paryża. — Z. Kargowski z Pacykowa.

Hotel krakowski. A. Zawadzki z Brzeżan. — J. Czaszyński z Piotrowa. — J. Rychalski z Zarudzia. — A. Konstantynowicz z Odessy. — A. Zeller z Wiednia. — A. Harting z Wiednia.

Hotel angielski. Z. hr. Czosnowski z Podola ros. — P. Kaczyński z Rosji. — J. Chojnowski z Rosji. — L. Czermiński z Berdyk. — F. Kwaśniewski z Przemyśla. — J. Wiktor z Buda-Pesztu. — W. Buchowiecki z Poluchowa. — A. Strutyński z Berezek. — St. Czerniński z Horodyszcza. — A. Nagrodzka z Wolynia. — J. Trzcińska z Koniuch.

Hotel Langa. Dr. M. Fuchs z Buda-Pesztu. — J. Nowotny z Krajowic. — L. Midelburg z Nowego Sącza. — W. Weber z Berna. — H. Voltman z Aachen. — L. Vogel z Wiednia. — W. Deutsch z Klattau. — M. Gross z Bielska.

POCIĄGI KOLEJOWE:

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 minut 26 (pociąg pospieszny).

Do Stanisławowa: (na Stryj): rano o godzinie 6 minut 5 (pociąg mięszany) i o godzinie 5 minut 10 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza) w południe o godzinie 12 minut 26 (pociąg mięszany; w nocy o godzinie 11 min. 32 (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 minut 20 rano (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godzinie 6 minut 50; (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 minut 50 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 minut 48 (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 50 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 minut 45 w nocy i o godzinie 10 minut 55 rano — o godz. 8 m. 5 wieczór.

Z Czerniowiec: o godzinie 10 m. 13 w nocy (pospieszny) — o godz. 4 w nocy i o godz. 3 m. 5 popołudniu,

Ze Stryja: codziennie o 7 godz. 10 min. wieczór i o godz. 8 m. 52 rano, godz. 7. m. 10

Muzeum przemysłowe miejskie, umieszczone w salach Strzelnicy miejskiej, otwarte każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków: w niedzielę od godziny 9. z rana do 1. w południe, w inne dnie od godziny 10 z rana do 5. po południu. Ceny wstępu we środę 40 ct., w inne dnie 20 ct.; dla młodzieży szkolnej i czeladzi rzemieślniczej 5 ct. Bilety dla młodzieży i czeladzi wydawane będą tylko w ilości 20 sztuk razem. Interesowanych, którzyby ze zbiorów muzealnych korzystać, lub swe wyroby, także posiadane celniejsze przedmioty przemysłu wystawić pragnęli, udziela pożądanych informacyi biuro muzealne.

Biletów do taniej kuchni przy placu Chorążczyzny dostać można po 10 ct. w handlach: pana Dymeta w Rynku i pana J. Reisa przy ulicy Krakowskiej.

Lwów, *z Izby handlowej* dnia 23 października

	dają	żądają
I. Akcje za sztukę:		
Kolei galic. Kar.-Ludw. po 200 zł.	200 —	202 50
„ lwowsko-czern. „ 200 „	114 25	116 50
Banku hipoteczn. galic. „ 200 „	217 —	219 —
„ kredyt. galic. „ 200 „	209 —	211 -
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 50	85 40
„ „ „ 4% „ „	77 50	78 50
„ „ „ 5% „ „	84 50	85 40
Banku hipoteczn. gal. 6%	87 60	88 50
Galic. zakł. kred. włośc. 6%	92	93 50
III. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. zakł dla Galicyi i Bukowiny 6% losow. w 15 lat.	90 10	91 40
Towarz. kred. miejsk. 6% we losowane w 15 latach	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie	84 20	85 20
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6%	90 —	92 —
Losy miasta Krakowa	14 25	15 50
„ „ Stanisławowa	18 25	19 75
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 78	5 90
„ cesarski	5 84	5 94
20-frankówka	9 93	1006
Półimperjał rosyjski	1006	1022
Rubel rosyjski srebrny	1 62	1 6·
„ papierowy	1 59	1 61
100 marek niemieckich	61 —	62 —
Srebro	104 —	106 —

Wiedeń, 20 października.

5% zjedn. dług państw. bankn.	61 60	61 80
„ „ „ srebrem	65 60	65 80
„ Obl. indemn. Niż. Austrji	102 50	102 50
„ „ „ czeskie	100	— —
„ „ „ węgierskie	72 50	73 25
„ „ „ galicyjskie	85 -	86 —
„ „ „ bukowińskie	83 —	84 —
„ „ „ siedmiogrodzkie	72 —	72 75
„ węg. poż. kol. (300 fr.) 120 zł.	98 —	98 50
Listy zastawne.		
% Banku narod. listy	96 75	97 —
% galicyjskie	78 —	— —
% „	86 —	87 —
% galic. zakł. kred. włośc.	93 —	93 50
6% Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7% „ „ „ „ 20	99 —	99 50
6% „ „ „ „ 36	89 50	90 50
5½ sr. „ „ „ 36	93 —	— —
5% węgierskie listy	— —	83 50
5% zakł. kredyt. austr.	105 75	106 25
5% zakł. kred. ziem. austr. spłacal. w 33 latach	89 75	90 25
5% Domen. państ. 120 złr.	141 50	142 —
6% Banku galic. hipot.	87 50	88 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	252	254 —
„ „ „ 1854	105 —	106
„ „ „ 1860	109 50	110 —
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	116 —	116 50
Losy pożyczki z r. 1864	130 75	131 25
„ prem. pożyczki węg.	71 75	72 -
„ Comorente	21 —	21 60
„ kredytowe	161 25	161 75
„ zeglugi par. na Dunaju	95 —	95 50
„ księcia Salm	39 50	39 75
„ „ Palffy	29 —	30 —
„ „ Klary	28 50	29 --
„ h. St. Genois	31 50	32 25
„ miasta Budy	27 75	28 25
„ Windischgraetz	24 50	25 —
„ hr. Waldstein	21 75	22 25
„ hr. Keglevich	13 —	13 50
„ Rudolfa	13 50	14 --
„ tureckie 400-frank.	15 —	15 25
Akcje bankowe i przemysłowe.		
Banku narod. austr.	800 —	802 --
Zakładu kredytowego	144 60	144 80
Żeglugi parowej na Dunaju	335 —	340
Kolei północnej Ferdynanda	1725	1735
„ rządowej fr. a.	270 —	271 —
„ zachod. c. Elżbiety	135 50	136 50
„ południowej	74 —	75 25
„ galicyjskiej	198 25	198 75
„ czerniowieckiej	115 --	116 --
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschodn.	91 —	93 50
„ ks. Rudolfa 200 złr. sr.	100 --	101
„ Alföldsko-Finmańsk.	101 50	102 50
„ koszycko-Bogumił.	92 50	93 —
„ siedmiogrodzkiej	80 —	81 —
Kolei cisańskiej	172 50	173 —
„ wschodnio-węgierskiej	30 —	30 50
„ austrjack. półn.-zach.	131 —	131 50
„ Franciszka-Józefa	131 50	132 50
Banku anglo-austrjackiego	84 40	84 80
Zakładu kredytowego węgierskiego	127 75	128 —
Banku franko-austrjackiego	— —	— —
„ franko-węgierskiego	— —	— —
„ Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	81 25	81 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	65 80	66 10
„ państwowej 500 fr.	156 50	157 50
„ Emisja z r. 1867	148 —	150 —
„ południowej 500 fr.	115 75	116 25
„ Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	100 50
„ „ „ 100 złr. w. a.	95 —	96 —
„ „ „ w srebrze 5%	102 60	102 80
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	85 —	85 50
„ 5% w srebrze	92 —	92 50
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w. a. w srebrzę 5% za 100 złr.	97 25	97 75
„ Emisja II.	93 25	93 50
„ Lwowsko-Czerniowiec. po 300 złr. (w sreb. po 5% za 100)	77 40	77 60
Emisja z r, 1867	78 50	79 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	62 30	62 60
„ w srebrze 2% za 100 złr.	78 —	78 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarzys. pragskie przem. zel. po 300 złr.	77 —	79 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 94	5 96
„ dukat na wagę	5 96	5 98
Napoleondory	9 98	10—
Suweryny angielskie	12 45	12 55
Imperjały rosyjskie	— —	— —
Srebro	105 40	105 25
Srebro, kupony	— —	60 —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	61 30	61 50

W. BEŁZA. Księgarnia w hotelu Żorża. poleca się z starannym doborem dzieł literackiej i naukowej treści. Przyjmuje prenum. na czasop. kraj. i zagran.

Sucharki angielskie do herbaty w dziesięciu gatunkach poleca **F. W. Królikowski.**

Swieży transport **Wełny** na pończochy i skarpetki w różnych kolorach poleca *W. Bystrzanowski* plac Halicki l. 1.

Latarnie grobowe i krzyże blaszane wielki wybór u **Feliksa Piątkowskiego** l. 3. ulica Sobieskiego.

Wyroby blacharskie poleca **S. WOJTYŃSKI.** Ulica Akademicka l. 2. Hotel Żorża.

Rękawiczki najlepsze poleca KAROL LANGNER ulica Trybunalska.

PIECE żelazne najtaniej u **Jana Schumanna** PLAC MARJACKI.

Cygara i Tytoń poleca skład osobliwych gatunków we Lwowie plac Halicki l. 2.

FRYZJER **M. Kostynowicz** poleca swój zakład fryzjersko-perukarski plac Halicki l. 13.

Jan Jakimecki poleca pracownię sukien męskich plac Halicki l. 3.

PIECE blaszane i żelazne po najniższych cenach u **Konstantego Iskierskiego** ulica Teatralna l. 11.

Kapelusze najnowszego fasonu polecają **Marcin i Antoni Müller** ulica Halicka l. 17 Lwów.

J. Neuhoefer optyk nadworny, ulica Karola-Ludwika l. 9., poleca wyroby swoje optyczne, mechaniczne i wielki wybór resceigów po najprzystępniejszych cenach. Cenniki franko.

Une dame enseignant le français l'anglais et le piano à perfection cher che des leçons dans des familles distinguées, o- accepte des pensionaires, s'adresser a l'expedition.u

HER-BATY świeży transport otrzymał **Fr. Schnbuth i Syn.** **Lwów Rynek 451.**

J. RECHEN ul. Karola Ludwika l. 3. i filja ulica Krakowska l. 6. główny skład rękawiczek i krawatek.

Jan Krise główny skład zegarów ściennych i kieszonkowych ulica Sobieskiego l. 3

HANDEL *Karola Bałłabana* poleca świeże codziennie **WINOGRONA FESLAWSKIE.**

NAFTA najlepsza u **P. Miączyńskiego.** 1 litr od 30 do 42 ct.

Obówie dla mężczyzn dam i dzieci najtaniej wyrabia Celestyn Grzeźułka, w gmachu Banku hypotecznego.

Owoce świeże poleca w największym wyborze A. Gromadzińska (przedtem K. Gromadziński et Comp.), ulica Kopernika l. 2.

Story i żaluzje oraz **telegrafy domowe** poleca po 9 złr. 20 ct. **J. CHRISTOF,** ulica Kopernika l. 2.

E. F. FRIED poleca wyroby obówia męskiego po cenach najumiarkowańszych. Plac Bernardyński l. 3.

LAMPY **NAFTOWE** i główny skład **M. JAKOBY** naprzeciw Teatru.

A. Kiesling jr. poleca swój **MAGAZYN MEBLI** w zabudowaniu teatralnem obok Kawiarni teatralnej.

WINOGRONA codzień świeże poleca handel **„LATINIK i GAWLIKOWSKI“.** Ulica Halicka l. 20.

L. Krokowski plac Marjacki l. 8., poleca swój nowo urządzony magazyn płócien pe najtańszych cenach.

„PAMIĘCI ALEKSANDRA hr. FREDRY.“ Polonez na fortepjan F. Tymolskiego, wyszedł nakładem księgarni KAROLA WILDA we Lwowie, ul. Halicka l. 21. **Cena 60 ct.**

Warkocze po tanich cenach. polecają **K. Bayer & Leon** przedtem **L. Janowski.**

A. DĄBROWSKI wykonywa rymarsko-siedlarskie rzeczy, jako też podróżne kufry, walizy i torby, futerały i inne galanterje. Ulica Piekarska, l. 10.

S. Platowski, plac św. Ducha, l. 8. poleca **Magazyn i pracownię sukien męskich,** zaopatrzony tow. zag. i kraj. po cenach niskich. Próbki wysyła na żądanie franco.

Pledy i kocyki najtaniej sprzedaje nowo otworzony magazyn **A. J. Połuszkiewicz** we Lwowie. — Plac Marjacki.

W. Zawadzki *plac Marjacki liczba 3.* księgarnia, wypożyczalnia książek polskich i francuskich i czytelnia obiegowa.

Młoda panna poszukuje zatrudnienia, bliższa wiadomość w Administracji „Kroniki Codziennej“.

Szkło i porcelanę najtaniej nabyć można w wielkim wyborze w magazynie **T. Okornicki** Lwów, Rynek l. 38.

F. H. RICHTER we Lwowie Hotel Lang. *Księgarnia, czytelnia polska i niemiecka, abonament wszelkich czasopism krajowych i zagranicznych.*

Poleca najtaniej:

Pasmanterje — Najnowsze guziki — Wszelkie podszewki Wszelkie gatunki koronek — Kwiaty i pióra — Wstążki we wszystkich kolorach — Kołnierzyki damskie i męskie Manszety w najnowszych fasonach —

JÓZEF BALLABAN

ulica Karola Ludwika obok magazynu panów J. K. Schayerów

we Lwowie.

Poleca najtaniej:

Krawatki damskie i męskie — Parasole jedwabne i alpakowe — Kalosze wysokie i niskie — Perfumerję francuską i angielską—Wodę kolońską — Kapelusze męskie i dziecinne — Wszelkie przybory do szycia i haftu.

142 15—?

Nr. 25.445/1876.

Obwieszczenie

Celem zabezpieczenia dostawy materjału kamiennego do budowy drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie, na przestrzeni pomiędzy Nowosielcem (Pioronką) a wsią Kamieniem na rok 1877 w powiecie Niżańskim, a mianowicie;

6000 metrów sześciennych gotowego szutru, w połowie z kamienia granitowego, polnego, a w połowie z szutrowisk ziemnych w Cisów lesie, Jeżowem lub innych miejscowościach się znajdujących po cenie przeciętnej 4 zł. 40 ct. od jednego (1) metra sześciennego, czyli za wynagrodzeniem ogólnem w kwocie 26.400 zł., w którem policzony jest obowiązek wyszukania i nabycia szutrowia szutrowisk, opłacenia olbory za kamień polny, urządzenia i utrzymania dróg dojazdowych, wydobycia materjału, przerafowania dostawy, potłuczenia, oczyszczenia i ułożenia w pryzmy, odbędzie się w Departamencie IV. Wydziału krajowego **w dniu 15. Listopada 1876** rozprawa na podstawie ofert pisemnych.

Dostawa powyższa uskutecznioną być ma w połowie do końca lipca, a w zupełności do końca września 1877.

Oferty wniesione być mają najdalej do 12. godziny w południe w dniu wyżej oznaczonym i zaopatrzone w wadjum wynoszące 10% ceny fiskalnej.

Bliższe warunki dostawy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze technicznem Wydziału krajowego. 165 1—?

Z Wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z W. księstwem Krakowskiem.

Lwów 20. października 1876.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szanownej Publiczności, że z dniem **20. października** przeniosłem swój **salon wyrobów**

SUKIEN DAMSKICH

z ulicy Kopernika do Rynku, 4.

Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy, polecam się i nadal takowym, co swą usługą i przystępną ceną uzyskam.

166 1—6 Z szacunkiem

F. GORALSKI.

Michał Kazimierz Jakubowski

doktor medycyny, chirurgji, okulistyki i akuszerji,

były lekarz pomocnik

przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie

przeniósł się do Lwowa, 5—?

gdzie osiadł stale w celu udzielania rady i pomocy lekarskiej.

Zamieszkał w domu narożnym przy ulicy Kilińskiego liczba 2 i Teatralnej liczba 9 piętro II.

Handel towarów żelaznych i naczyń kuchennych

pod firmą

TH. & H. SCHEER.

Ulica Teatralna liczba 1.

poleca

po najtańszych cenach

piece żelazne do ogrzewania węglem i drzewem, kuchenki naftowe poprawnej konstrukcji,

wszelkie przybory do wycinania piłeczką. 131 11—120

Tylko czystym pszczelim woskiem froterowana posadzka może być trwałą i piękny połysk posiadać!!!

takowy nabyć można

w handlach

F. SCHUBUTHA i SYNA w Rynku, K. KLIMOWICZA przy ulicy Wałowej i J. REISSA przy ulicy Krakowskiej.

UWAGA: *Wszystkie inne surogaty, jak wyroby parafiny, tak zwane „Cerasyna“, wosk ziemny, ozokorit, wosk mineralny są do wyżwymienionego użytku zupełnie nieodpowiednie!*

60(18—?)

MESSJANIZM i TOWIAŃSZCZYZNA

przez

Czesława Pieniążka.

Pod tym tytułem wyszło właśnie dzieło, przedstawiające historję zamierzonej przez

ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO

reformy religji i wykazujące stosunek A. Mickiewicza, J. Słowackiego, S. Goszczyńskiego i innych poetów polskich, w jakim pozostawali z zabiegami Towiańskiego i emigracją polską w Paryżu. 83 (17—?)

Dzieło to nabyć można w księgarniach lwowskich.

BIURO

wywiadowcze i ogłoszeń

J. POLIŃSKIEGO

we Lwowie ulica Halicka l. 13,

ma obecnie kilka świeżo zgłoszonych

majątków na sprzedaż i folwarków do wydzierżawienia, kamienic i dworków do sprzedania.

Również polecić może pod **zaręczeniem osobistem** ludzi zupełnie ukwalifikowanych na najrozmaitsze posady przy gospodarstwie i do czynności kancelaryjnych.

BIURO przyjmuje zgłoszenia i umieszcza **studentów** na stancję.

Wielki wybór sług wszelkiego rodzaju.

57(18—?)

Przeszło 20 arkuszy druku.

Nakładem podpisanej księgarni wyszedł już

KALENDARZ POWIEŚCIOWY

na rok 1877.

Rocznik szósty. (Format in quarto).

Rocznik tego kalendarza tak jest zredagowany, że śmiało polecić go możemy do zakupienia wszystkim urzędom, bankom kolejom, asekuracjom itd. — Oprócz bowiem zwykłej części kalendarzowej, zamieścił wydawca wszystkie potrzebne taryfy, skale, przepisy itd., a do tego wszystkiego dołączył prawdziwie bogatą część beletrystyczną.

Cena egzemplarza 50 ct. Nabywający tuzin cały otrzymuje takowy za 4 zł. z dodatkiem bezpłatnym „KALENDARZA ŚCIENNEGO“ na rok 1877. — Przysyłający za przekazem pocztowym 60 ct. otrzyma odwrotną pocztą franko wyż wspomniony kalendarz.

153 4—? Z poważaniem

księgarnia i handel papieru „BODEK“

We Lwowie, l, 3., ulica Ormiańska.

„Kalendarz ścienny“ na rok 1877 czerwono i czarno drukowany w wielkim formacie, egzemplarz 20 ct., tuzin 1 zł. 80 ct., egzemplarz na twardej tekturze 35 ct.

Przeszło 20 arkuszy druku.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA JÓZEFA URSINIEGO

przy ulicy Sykstuskiej liczba 2.

we Lwowie,

w której przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, tak damskie jako też i męzkie

futra wraz z pokryciem,

także wszelkie galanterje, roboty rodzaju 96 (13—30)

FUTER,

oraz wykonuje wszelkiego rodzaju

CZAKI i CZAPKI UNIFORMOWE

t. j. dla panów **urzędników i wojskowych**, jako też

CZAPKI cywilne zimowe i letnie, także i liberyjne.

Obstalunki jak w miejscu jako tez i z prowincji zamówione wykonuje jak **najsumienniej i najstaranniej.**

Uskutecznia wszelkie reparacje zamówionych przedmiotów lub artykułów.

Polecając się z najgłębszym szacunkiem Szanownej P. T. Publicznośoi jako **fachowy** tylko w tym zawodzie

JÓZEF URSINI, specjalista.

Przyjmuje także futra na lato do przechowania.

Stanisław Binkowski

Lwów, ulica Skarbkowska, l. 7., II. piętro.

Konfekcja ubiorów damskich i nowości.

Odebrałem najświeższy wybór próbek materji wełnianych na sezon teraźniejszy, podług których przyjmuję zamówienia na suknie. 155 3—3

ROLNIK

Czasopismo dla gospodarzy wiejskich organ urzędowy c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, wychodzić będzie nadal, począwszy od 15go Lipca r. b. dwa razy w miesiącu pod redakcją **D. Abrahamowicza.**

Administracja i ekspedycja w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.**

Prenumerata **Rolnika** w całem państwie austrjackiem **z przesyłką pocztową od 1go Lipca do 30. Grudnia 2 złr.** Prenumeratę przyjmuje księgarnia **Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.**

Artykuły dla **Redakcji Rolnika** prosimy adresować do „Administracji i Ekspedycji „Rolnika“ w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie“.

12 (18—?)

POCHODZENIE CZŁOWIEKA I DOBÓR PŁCIOWY

najnowsze dzieło

KAROLA DARWINA.

w przekładzie polskim

Ludwika Masłowskiego.

Wyszło z druku we Lwowie nakładem **KSIĘGARNI POLSKIEJ.** Dziełem tem autor zamknął wykład swoich genjalnych teorji i hypotez, któremi dziś tak żywo zajmuje się cały świat, gdyż nowemi badaniami swemi wprowadził Darwin stanowczy przewrót w umysłach i stanowczy przewrót we wszystkich niemal poglądach naukowych. Dzieło to, jak wszystkie zresztą prace Darwina, zawiera takie bogactwo wiadomości z otaczającej nas przyrody, tak stanowczo przyczynia się do rozszerzenia naszych wiadomości i rozjaśnienia umysłów, że wstydem jest i niedorównaną lekkomyślnością zaniedbywanie poznania go. Wytworne wydanie polskie objaśnione jest przeszło stu rycinami najstaranniej wykonanemi w Londynie pod okiem autora.

Cena trzech tomów 12 zł.—w ozdobnej oprawie 14 zł. 40 ct.

Można kupować pojedynczemi tomami (po 4 zł.).

151 *Wydanie jest już na wyczerpaniu.* 5—6

Telegrafy domowe.

Ażeby P. T. Publiczności przedstawić dowód, że jed nie ja w Galicji służyć mogę najtańszym i najlepszym towarem, ogłaszam mój cennik:

1 taster drewniany politurowany	— zł.	75 ct.
1 „ porcelanowy	— „	75 „
1 „ metalowy, złocony, lub niklem pociągnięty	— „	90 „
1 „ przenośny w kształcie gruszki z drzewa orzechowego, z guzikiem z kości słoniowej i dwoma metrami jedwabnego sznurka	2 „	70 „
1 „ sygnałowy z metalu, z guzikiem ze słoniowej kości	2 „	40 „
1 „ do bramy domu z metalu	3 „	— „
Aparaty sygnałowe, pięknie politurowane skrzynki z drzewa orzechowego, dzwonek stalowy — w miarę wielkości od	5 zł. 63 ct. do 8 „	25 „
Dzwonki niklowe od	6 zł. 15 ct. do 11 „	25 „
Indykatory eleganckie ze zwierciadlaną szybą za Nr.	5 „	63 „
1 Element	1 „	35 „
1 kilo drutu woskowanego	4 „	20 „
1 „ „ gutaperkowego	10 „	50 „

Pneumatyczne telegrafy kolejowe, tuby, aparaty fizykalne (indukcyjne) i konduktory

po cenach jak najtańszych.

Zapraszam P. T. Publiczność, ażeby raczyła przekonać się w moim handlu, iż towar mój jest nie tylko tani, lecz zarazem elegancki i trwały.

Tamże można nabyć

ROLETY I ŻALUZJE

w wielkim wyborze.

Z wysokim szacunkiem

J. CHRISTOF.

161 3—? Lwów, ulica Kopernika, liczba 2.

PIERWSZY SKŁAD

fajek tureckich, antypek tureckich i z badeńskiej wiśni

jako też

cygarniczki z bursztynu i pianki w wielkim wyborze, oraz wyroby z kości słoniowej poleca

M. WIŚNIEWSKA,

Lwów, ulica Sobieskiego l. 7., naprzeciw handlu p. Jürgensa,

gdzie także przyjmuje wszelkie w ten zakres wchodzące reperacje **po zniżonych cenach** i uskutecznia w najkrótszym czasie. 152 2—12

Administracja i Ekspedycja

„KRONIKI CODZIENNEJ“ i „SZCZUTKA“

znajdują się przy ulicy Sobieskiego

obok sklepu pana Popowicza.

Właściciel i odpowiedzialny redaktor Liberat Zajączkowski.

Druk Kornela Pillera.